



# ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 9 kwietnia 2026 r.

Pozycja 32

## WYROK

z dnia 25 marca 2026 r.

Sygn. akt SK 21/23

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Bogdan Świączkowski – przewodniczący  
Jakub Stelina  
Wojciech Sych  
Rafał Wojciechowski  
Andrzej Zielonacki – sprawozdawca,

protokolant: Agnieszka Krawczyk,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego, na rozprawie w dniu 25 marca 2026 r., skargi konstytucyjnej D.G. o zbadanie zgodności:

art. 357 § 2<sup>1</sup> w związku z art. 741 § 1 i art. 13 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 1575, ze zm.) w zakresie, w jakim „nie przyznają obowiązanemu przymiotu strony postępowania zabezpieczającego, jeżeli nie jest on stroną postępowania rozpoznawczego”, z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

**1. Art. 357 § 2<sup>1</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 1568, ze zm.) w zakresie, w jakim nie obejmuje obowiązanego, który nie ma statusu strony albo interwenienta ubocznego w postępowaniu rozpoznawczym, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

**2. Art. 741 § 1 ustawy – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia przez obowiązanego, który nie ma statusu strony albo interwenienta ubocznego w postępowaniu rozpoznawczym, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji.**

Ponadto p o s t a n a w i a:

**umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.**

**Orzeczenie zapadło jednogłośnie.**

## UZASADNIENIE

### I

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej z 19 kwietnia 2021 r., wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 21 kwietnia 2021 r. (data stempla pocztowego), D.G. zarzucił niezgodność art. 357 § 2<sup>1</sup> w związku z art. 741 § 1 i art. 13 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 1575, ze zm.) w zakresie, w jakim „nie przyznają obowiązanyemu przymiotu strony postępowania zabezpieczającego, jeżeli nie jest on stroną postępowania rozpoznawczego”, z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

1.1. Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

Skarżący na podstawie przysądzenia własności w ramach postępowania egzekucyjnego stał się właścicielem lokalu mieszkalnego w G.

Dotychczasowa lokatorka rzonego mieszkania (i była właścicielka) wystąpiła z powództwem przeciwko Gminie Miasta G. o ustalenie prawa do zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego oraz wstrzymanie wprowadzenia w posiadanie i opróżnienia lokalu. W pozwie został zgłoszony wniosek o zabezpieczenie powództwa poprzez wstrzymanie wykonania postanowienia Sądu Rejonowego w G. z 5 sierpnia 2019 r. (sygn. akt [...]) o przysądzeniu własności na rzecz skarżącego.

Postanowieniem z 7 lipca 2020 r. (sygn. akt [...]) Sąd Rejonowy w G. udzielił wnioskowanego zabezpieczenia.

W dniu 25 sierpnia 2020 r. skarżący zażądał doręczenia mu – jako obowiązanyemu – odpisu postanowienia z 7 lipca 2020 r.

Odpis postanowienia z 7 lipca 2020 r. został doręczony skarżącemu 7 września 2020 r.

W dniu 7 września 2020 r. skarżący wniósł o sporządzenie uzasadnienia tego orzeczenia.

Postanowieniem z 10 września 2020 r. (sygn. akt [...]) Sąd Rejonowy w G. odrzucił wniosek skarżącego, ponieważ nie jest on stroną procesu, mimo że jest jednocześnie obowiązany przez zabezpieczenie. Sąd ten uznał, że okoliczność, iż „w drodze postępowania egzekucyjnego [skarżący] stał się (...) właścicielem lokalu, którego dotyczy żądanie pozwu, jak i postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia, nie oznacza (...), że należy traktować go «jak» stroną procesu. Niezależnie od tego, że postępowanie o udzieleniu zabezpieczenia faktycznie zobowiązuje [skarżącego] do zaniechania czynności w celu wprowadzenia go w posiadanie i opróżnienie lokalu, [skarżącemu] nie przysługuje status strony procesu, nie występuje on też jako interwenient uboczny i dlatego nie jest uprawniony do żądania sporządzenia uzasadnienia postanowienia z 7 lipca 2020 r. o udzieleniu zabezpieczenia”.

Skarżący wniósł zażalenie na powyższe postanowienie.

Postanowieniem z 19 stycznia 2021 r. (sygn. akt [...]) Sąd Rejonowy w G. oddalił zażalenie. Orzeczenie to nie zawiera uzasadnienia.

1.2. W ocenie skarżącego norma wywodzona z zaskarżonych przepisów pozbawia obowiązanyego zabezpieczeniem (czyli rozstrzygnięciem wpadkowym), który jednocześnie nie

ma statusu strony ani interwenienta ubocznego w postępowaniu rozpoznawczym, możliwości uzyskania uzasadnienia postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia oraz w konsekwencji jego zaskarżenia, a tym samym godzi w konstytucyjne prawo do sądu oraz gwarantowane przez ustrojodawcę prawo do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji.

2. Postanowieniem z 16 listopada 2021 r., sygn. Ts 117/21 (OTK ZU B/2023, poz. 84) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

3. Na powyższe postanowienie skarżący wniósł zażalenie.

4. Postanowieniem z 15 lutego 2023 r., sygn. Ts 117/21 (OTK ZU B/2023, poz. 85) Trybunał Konstytucyjny uwzględnił zażalenie i nadał dalszy bieg skardze konstytucyjnej.

5. Rzecznik Praw Obywatelskich nie przystąpił do niniejszej sprawy.

6. Pismem procesowym z 22 lipca 2025 r. (nr 1001-8.TK.37.2023) Prokurator Generalny poinformował Trybunał, że nie przedstawi stanowiska w sprawie.

7. Marszałek Sejmu nie przedstawił stanowiska pisemnego w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

## II

Na rozprawie w dniu 25 marca 2026 r. stawił się pełnomocnik skarżącego, który podtrzymał skargę.

## III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

### 1. Kwestie formalne.

#### 1.1. Uwaga wstępna.

W sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną Trybunał Konstytucyjny na każdym etapie postępowania bada, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek procesowych, skutkująca umorzeniem postępowania. Dotyczy to wszelkich kwestii wstępnych, jak również przesłanek formalnych, wspólnych dla kontroli wszczętej w trybie skargi konstytucyjnej, wniosku lub pytania prawnego. Merytoryczne rozpoznanie zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej jest uzależnione od spełnienia wszystkich warunków jej dopuszczalności. Podkreślić również należy, że składu rozpoznającego sprawę *in merito* nie wiąże stanowisko zajęte w postanowieniu o nadaniu skardze konstytucyjnej dalszego biegu lub postanowieniu o uwzględnieniu zażalenia skarżącego na postanowienie w przedmiocie odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej (zob. m.in. wyrok pełnego składu TK z 25 września 2019 r., sygn. SK 31/16, OTK ZU A/2019, poz. 53 oraz powołane tam orzecznictwo).

## 1.2. Przedmiot kontroli oraz umorzenie postępowania w odniesieniu do części przedmiotu kontroli.

**1.2.1.** Przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie uczyniono art. 357 § 2<sup>1</sup> w związku z art. 741 § 1 i art. 13 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 1575, ze zm.; obowiązujący tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 1568, ze zm.; dalej: k.p.c.). Rzeczone przepisy w dacie wniesienia skargi konstytucyjnej miały następujące brzmienie:

– art. 357 § 2<sup>1</sup>:

„Postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym sąd uzasadnia tylko wtedy, gdy podlega ono zaskarżeniu, i tylko na żądanie strony zgłoszone w terminie tygodnia od dnia doręczenia postanowienia. Postanowienie z uzasadnieniem doręcza się tylko tej stronie, która zażądała sporządzenia uzasadnienia i doręczenia postanowienia z uzasadnieniem”;

– art. 741 § 1:

„Na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie zabezpieczenia przysługuje zażalenie”;

– art. 13 § 2 k.p.c.

„Przepisy o procesie stosuje się odpowiednio do innych rodzajów postępowań unormowanych w niniejszym kodeksie, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej”.

**1.2.2.** Zarzut skarżącego dotyczy zaś pominięcia przez ustawę przymiotu strony postępowania zabezpieczającego dla obowiązanego, jeżeli nie jest on stroną postępowania rozpoznawczego, a w konsekwencji braku posiadania przez zobowiązanego środków prawnych do – po pierwsze – uzyskania wiedzy odnośnie do przesłanek, którymi kierował się sąd udzielający zabezpieczenia, a po drugie – niemożności ewentualnego zaskarżenia postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia. *Ergo* – przedmiotem skargi jest zarzut niekonstytucyjności braku określonej regulacji normatywnej.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego odróżnia się pominięcie od zaniechania prawodawczego. Zaniechanie prawodawcze występuje wtedy, gdy prawodawca w ogóle nie ustanowił określonych regulacji prawnych. Trybunał konsekwentnie przyjmuje, że w jego kompetencji nie leży orzekanie w sprawach tego rodzaju, nawet jeżeli obowiązek regulacji danej materii wynika z Konstytucji. W myśl art. 188 Konstytucji Trybunał jest bowiem właściwy do orzekania przede wszystkim w zakresie oceny hierarchicznej zgodności aktów normatywnych. W wyroku z 6 listopada 2012 r., sygn. K 21/11 (OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 119) Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że „z zaniechaniem prawodawczym związany jest całkowity brak ingerencji prawodawcy w system prawa (...). Inaczej jest w przypadku pominięcia: prawodawca tworzy przepisy prawne, dając wyraz temu, że normuje pewną dziedzinę spraw, lecz czyni to z punktu widzenia Konstytucji wadliwie. Jest przy tym obojętne, czy jego aktywność legislacyjna podjęta jest w następstwie wykonania ciężącego na nim obowiązku uregulowania jakichś spraw, czy też uczynił użytek z kompetencji prawodawczej, ponieważ uznał to za celowe”.

Z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że nie ma on kompetencji do orzekania o zaniechaniach prawodawczych, natomiast leży w jego kompetencjach orzekanie o tzw. pominięciach, ponieważ – jak zostało to wyjaśnione w wyroku pełnego składu z 24 października 2001 r., sygn. SK 22/01 (OTK ZU nr 7/2001, poz. 216) – „o ile parlamentowi przysługuje bardzo szerokie pole decyzji, jakie materie wybrać dla normowania w drodze stanowionych przez siebie ustaw, to skoro decyzja taka zostanie już podjęta, regulacja danej materii musi zostać dokonana przy poszanowaniu wymagań konstytucyjnych”.

Pominięcie prawodawcze polega na tym, że prawodawca co prawda unormował jakąś dziedzinę stosunków społecznych, ale dokonał tego w sposób niepełny, regulując ją tylko

fragmentarycznie; pominął pewien element regulacji, który powinien być „integralną, funkcjonalną częścią jakiejś normy” (wyrok TK z 10 maja 2004 r., sygn. SK 39/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 40). Trybunał może więc ocenić zgodność aktu normatywnego z Konstytucją również pod względem tego, czy w jego przepisach nie brakuje unormowań, których brak może budzić wątpliwości z punktu widzenia zgodności z Konstytucją (por. wyrok TK z 30 września 2014 r., sygn. SK 22/13, OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 96). W postanowieniu z 8 lutego 2017 r., sygn. P 44/15 (OTK ZU A/2017, poz. 3) Trybunał stwierdził zaś, że „w sytuacji gdy w akcie prawnym wydanym i obowiązującym prawodawca reguluje jakieś zagadnienie w sposób niepełny, fragmentaryczny, mamy do czynienia z pominięciem prawodawczym. «Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pominął, choć postępując zgodnie z Konstytucją powinien był unormować»”. Takie stanowisko jest ugruntowane w orzecznictwie Trybunału (por. m.in. wyroki z: 6 maja 1998 r., sygn. K 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33; 30 maja 2000 r., sygn. K 37/98, OTK ZU nr 4/2000, poz. 112; 18 grudnia 2014 r., sygn. K 50/13, OTK ZU nr 11/A/2014, poz. 121 oraz 30 czerwca 2021 r., sygn. SK 37/19, OTK ZU A/2021, poz. 54). Pominięcia prawodawcze są związane na ogół z brakiem zapewnienia właściwej realizacji konkretnych wolności lub praw przysługujących podmiotom danej kategorii. Niekiedy dotyczą także braku pewnych elementów w ramach określonego rodzaju procedur, które powodują pozbawienie możliwości realizacji praw określonej kategorii podmiotów (zob. w szczególności wyrok TK z 2 lipca 2009 r., sygn. K 1/07, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 104).

Granica między zaniechaniem a pominięciem prawodawczym nie zawsze jest jednoznaczna i w praktyce jej ustalenie może budzić wątpliwości. Niemniej jednak istotny jest cel kwestionowanego przepisu, który może wskazywać, czy zarzucany brak określonej regulacji nie stanowi zamierzonego działania ustawodawcy, chcącego pozostawić określone zagadnienie poza regulacją prawną (por. postanowienie TK z 14 stycznia 2015 r., sygn. P 9/14, OTK ZU nr 1/A/2015, poz. 6). Niecelowość zaniechania unormowania określonej materii może wskazywać, że w sprawie występuje pominięcie prawodawcze. W postanowieniu z 5 marca 2013 r. o sygn. K 4/12 (OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 30) Trybunał Konstytucyjny stwierdził także, iż „[o]dróżnienie «zaniechania ustawodawczego» od «regulacji fragmentarycznej i niepełnej» uzależnione było [jest] od odpowiedzi, czy istotnie w danej sytuacji zachodzi jakościowa tożsamość albo przynajmniej daleko idące podobieństwo materii unormowanych w danym przepisie i tych, pozostawionych poza jego zakresem”. Pominięcie prawodawcze może zatem występować wtedy, gdy materia pominięta w przepisie oraz materia w nim uregulowana są jakościowo tożsame albo bardzo do siebie zbliżone. Kryterium to jest szczególnie widoczne na tle spraw, w których kwestionowanemu przepisowi zarzuca się naruszenie konstytucyjnej zasady równości (por. wyrok pełnego składu TK z 24 października 2001 r., sygn. SK 22/01).

Możliwość orzekania przez Trybunał o pominięciu ustawodawczym stanowi jego wyjątkową kompetencję, dlatego przesłanki dopuszczalności takiego orzekania powinny być rozumiane i stosowane ściśle.

Poddając ocenie zarzut niekonstytucyjności braku określonej w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej materii prawnej w art. 357 § 2<sup>1</sup> oraz art. 741 § 1 k.p.c., można zgodzić się, że mamy do czynienia z pominięciem ustawodawczym.

Po pierwsze bowiem – zwrócić należy uwagę, że ustawodawcy znany był już problem orzeczeń wpadkowych, które swoim zakresem judykacyjnym nie tylko dotyczą stron postępowania, ale także wkraczają w odnośne prawa i obowiązki osób trzecich, gdyż objął je stosownymi regulacjami proceduralnymi. Godzi się tu wskazać na:

– art. 459 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 46, ze zm.; dalej: k.p.k.) w brzmieniu:

„Zażalenie przysługuje stronom, a także osobie, której postanowienie bezpośrednio dotyczy, chyba że ustawa stanowi inaczej”;

– art. 103 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2025 r. poz. 860, ze zm.; dalej: k.p.w.) w brzmieniu:

„Zażalenie przysługuje w wypadkach wskazanych w ustawie. Przysługuje ono stronom, a także osobie, której postanowienie, zarządzenie lub inne czynności bezpośrednio dotyczą”.

Jak zaś widać z zacytowanych przepisów, procedury karna oraz w sprawach o wykroczenia przewidują możliwość zaskarżenia postanowienia przez osobę, która nie ma statusu strony w postępowaniu głównym, w którym wydano rozstrzygnięcie wпадkowe. Tymczasem kwestionowane w niniejszej sprawie przepisy procedury cywilnej, mimo że postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia dotyczy skarżącego poprzez istotne ograniczenie wykonywania przez niego prawa własności nabytego lokalu mieszkalnego, poprzez brak odpowiednika art. 459 § 3 k.p.k. i art. 103 § 3 k.p.w. Nie można zatem uznać rozpatrywanej skargi jako dotyczącej zaniechania legislacyjnego. Przeciwnie – przyjęte w k.p.c. unormowanie daje Trybunałowi Konstytucyjnemu podstawę do oceny, czy obecnie obowiązujące rozwiązanie prawne jest właściwe pod kątem konstytucyjnego prawa do sądu i zaskarżenia rozstrzygnięcia wydanego w pierwszej instancji. Urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu obejmuje bowiem wszelkie sytuacje – bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne – w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej danego podmiotu (por. wyrok TK z 23 października 2024 r., sygn. SK 58/22, OTK ZU A/2024, poz. 96).

Po drugie – i niezależnie od powyższego – poddając ocenie zarzut pominięcia określonej w *petitum* skargi konstytucyjnej materii prawnej, można zgodzić się, że kwestia braku środka zaskarżenia odnośnej decyzji procesowej w procedurze cywilnej kwalifikuje się do oceny sądowokonstytucyjnej w ramach pominięcia prawodawczego. Przekonuje o tym do tychczasowe stanowisko Trybunału Konstytucyjnego. I tak, Trybunał orzekł:

– w wyroku z 31 stycznia 2005 r., sygn. SK 27/03 (OTK ZU nr 1/A/2005, poz. 8), że „[a]rt. 479<sup>28</sup> § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) w zakresie, w jakim uniemożliwia zamieszczenie w odwołaniu od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów do Sądu Okręgowego w Warszawie – sądu ochrony konkurencji i konsumentów wniosku o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości:

a) jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

b) nie jest niezgodny z art. 176 ust. 1 Konstytucji”;

– w wyroku pełnego składu z 7 marca 2007 r., sygn. K 28/05 (OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 24), że „[a]rt. 559 w związku z art. 545 § 1 i 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) w zakresie, w jakim nie przyznaje osobie ubezwłasnowolnionej uprawnienia do zgłoszenia wniosku o wszczęcie postępowania o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia, jest niezgodny z art. 30 i art. 31 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”;

– w wyroku z 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05 (OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 32), że „[a]rt. 393<sup>18</sup> § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), w brzmieniu obowiązującym do czasu jego uchylenia przez art. 1 pkt 11 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98), w zakresie, w jakim uniemożliwia zaskarżenie postanowienia w przedmiocie kosztów procesu

zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”;

– w wyroku z 9 lutego 2010 r., sygn. SK 10/09 (OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 10), że „[a]rt. 394 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) w zakresie, w jakim – w brzmieniu obowiązującym do dnia 21 maja 2009 r. – nie dawał podstaw do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1, w związku z art. 45 ust. 1 oraz w związku z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”;

– w wyroku z 2 czerwca 2010 r., sygn. SK 38/09 (OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 46), że „[a]rt. 394<sup>1</sup> § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia sądu drugiej instancji oddalającego wniosek o wyłączenie sędziego złożony w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 176 ust. 1 Konstytucji”;

– w wyroku z 30 października 2012 r., sygn. SK 20/11 (OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 110), że „[a]rt. 394 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), w brzmieniu obowiązującym do 2 maja 2012 r., w zakresie, w jakim nie przewidywał zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji oddalające wniosek pełnomocnika ustanowionego z urzędu o przyznanie od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu przed sądem drugiej instancji:

a) jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) nie jest niezgodny z art. 32 oraz art. 78 Konstytucji”;

– w wyroku z 22 października 2013 r., sygn. SK 14/13 (OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 100), że „[a]rt. 394<sup>2</sup> § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia sądu drugiej instancji w sprawie przyznania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu, polegającej na sporządzeniu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej:

a) jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) nie jest niezgodny z art. 77 ust. 2 Konstytucji”;

– wyroku z 28 czerwca 2016 r., sygn. K 31/15 (OTK ZU A/2016, poz. 59), że:

„1) art. 38 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. z 2016 r. poz. 546) w związku z art. 156 w związku z art. 175 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2015 r. poz. 2082, ze zm.) w związku z art. 573 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje czynnego udziału osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej w sprawach o uzyskanie przez jej opiekuna zezwolenia sądu opiekuńczego na złożenie wniosku o umieszczenie tej osoby w domu pomocy społecznej,

2) art. 41 ust. 1 ustawy z 19 sierpnia 1994 r. powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim pomija uprawnienie osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej, umieszczonej w domu pomocy społecznej za zgodą jej opiekuna, do domagania się weryfikacji podstaw jej przebywania w domu pomocy społecznej

– są niezgodne z art. 41 ust. 1 w związku z art. 30 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

**1.2.3.** Mając na uwadze brzmienie zaskarżonych przepisów, Trybunał stwierdza, że przedmiotem orzekania w niniejszej sprawie powinny być art. 357 § 2<sup>1</sup> i art. 741 § 1 k.p.c., gdyż to normy zawarte w tych przepisach stanowiły podstawę wydanych odnośnie do skarżącego rozstrzygnięć. Natomiast art. 13 § 2 k.p.c. – jako przepis jedynie odsyłający do odpowiedniego stosowania regulacji procesu (postępowania spornego) do innych rodzajów postępowań unormowanych w k.p.c., a zatem jako regulacja, która nie kreuje żadnej samodzielnej normy proceduralnej – nie był podstawą orzekania wobec skarżącego. W tej sytuacji postępowanie w zakresie badania konstytucyjności art. 13 § 2 k.p.c. podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK).

**1.2.4.** W świetle okoliczności stanu faktycznego i prawnego sprawy skarżącego, a także wzięwszy pod uwagę zasadę *falsa demonstratio non nocet*, nie budzi wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego, że istota rozpatrywanej skargi konstytucyjnej sprowadza się do kontroli zgodności z Konstytucją:

- art. 357 § 2<sup>1</sup> k.p.c. w zakresie, w jakim nie obejmuje obowiązanego, który nie ma statusu strony albo interwenienta ubocznego w postępowaniu rozpoznawczym;
- art. 741 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia przez obowiązanego, który nie ma statusu strony albo interwenienta ubocznego w postępowaniu rozpoznawczym.

### **1.3. Kwestia ewentualnej skargi na stosowanie prawa.**

W ocenie Trybunału nie można zarzucić rozpatrywanej skardze konstytucyjnej, że dotyczy ona kwestii stosowania prawa.

W wyroku z 22 maja 2019 r., sygn. SK 22/16 (OTK ZU A/2019, poz. 48) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „[i]nstytucja skargi konstytucyjnej immanentnie jest (...) związana z określonym stanem faktycznym i ostatecznym orzeczeniem, rozstrzygającym konkretną sprawę skarżącego. Umorzenie postępowania z powodu niejedności orzecznictwa albo możliwości prokonstytucyjnej wykładni zaskarżonego przepisu czyni skargę konstytucyjną w znacznym zakresie instytucją dysfunkcyjną. Nawet jeżeli wykładnia zaskarżonego przepisu jest niejednolita, istnieją co najmniej dwa równorzędne nurty jego interpretacji albo nawet jeżeli przepis można interpretować prokonstytucyjnie, to punktem wyjścia dla oceny zgodności przepisu z Konstytucją powinien być ten przepis w ujęciu ostatecznego orzeczenia rozstrzygającego sprawę skarżącego. Co więcej, należy tak przyjmować także wtedy, gdy ostateczne orzeczenie w sprawie prezentuje nową, zupełnie nieznaną interpretację przepisu, odbiegającą od utrwalonej i jednolitej wykładni. Konstatacja, że sąd mógł przyjąć za swoją powszechnie akceptowaną wykładnię, a w związku z tym postępowanie należy umorzyć, daje skarżącemu co najwyżej satysfakcję w sferze symbolicznej. Skarga konstytucyjna z założenia ma być natomiast instytucją gwarantującą wymierną ochronę praw i wolności konstytucyjnych. Wykładnia przepisu, nawet powszechnie akceptowana i jednolita, w zasadzie nigdy nie jest jedyną możliwą. Syntetyczna redakcja przepisów prawa daje interpretatorowi często znaczną swobodę w określaniu ich znaczenia. Trybunał nie kontroluje wykładni przepisów, ale same przepisy, których potencjał znaczeniowy może wykraczać poza ustalone w judykaturze i doktrynie kanony. Kontroli zgodności z Konstytucją wszczętej skargą konstytucyjną, w konkretnej sprawie, rozstrzygniętej konkretnym orzeczeniem, podlega, z natury skargi konstytucyjnej, przepis w rozumieniu przedstawionym w ostatecznym orzeczeniu”.

Powyższy pogląd został podzielony w wyroku TK z 15 grudnia 2020 r., sygn. SK 12/20 (OTK ZU A/2021, poz. 2). Z kolei w wyroku z 30 czerwca 2021 r., sygn. SK 37/19 (OTK ZU A/2021, poz. 54) Trybunał uzupełnił swoje stanowisko, stwierdzając iż „organy stosujące prawo, w najkorzystniejszym dla zainteresowanych wypadku, zachowując zasadę

równości w prawie, wypracowują jedną (dominującą) wykładnię; bywa jednak, że funkcjonuje w judykaturze kilka równoważnych (ilościowo, jakościowo) linii orzeczniczych. Przepisy miewają bowiem, ze względu na syntetyczność legislacyjnego ujęcia, duży potencjał interpretacyjny, co znaczy, że mogą dać, z wykorzystaniem różnych metod oraz reguł preferencji wykładni, wiele odmiennych, choć często równoważnych, nie tylko z punktu widzenia poprawności teoretycznej, konstrukcyjnej, prakseologicznej, ale także aksjologicznej, wyników. Skarżący nie może ponosić uszczerbku w sferze ochrony prawnej wskutek zastosowania przez sąd w ostatecznym orzeczeniu jednej z funkcjonujących wykładni, która nie odpowiada Konstytucji. Stwierdzenie, że sąd mógł zastosować wykładnię prokonstytucyjną może skarżącemu dać satysfakcję w sferze symboliki, ale nie realną ochronę praw i wolności konstytucyjnych, jaką przewiduje art. 79 ust. 1 Konstytucji. Umorzenie postępowania z powodu niejednolitości orzecznictwa albo możliwości prokonstytucyjnej wykładni zaskarżonego przepisu czyniłoby skargę konstytucyjną w znacznym zakresie instytucją dysfunkcjonalną i pozbawioną znaczenia dla uprawnionych. Skarga konstytucyjna z założenia ma być natomiast instytucją gwarantującą wymierną ochronę praw i wolności konstytucyjnych”. I dalej: „taka sama konstatacja musi się nasuwać co do skarg konstytucyjnych, w których zarzuca się niezgodność z Konstytucją przepisowi w ujęciu odosobnionym, jednostkowym, dotychczas niewystępującym w orzecznictwie. Jeżeli bowiem zastosowany przez sąd przepis pozwolił mu na oznaczoną, choćby oryginalną i nieznaną wcześniej w orzecznictwie wykładnię, to znaczy, że przepis ten zawierał w sobie potencjał znaczeniowy, który pozwolił na taką właśnie interpretację i w takim ujęciu powinien być oceniany przez Trybunał. Wykładnia przepisu, nawet powszechnie akceptowana i jednolita, w zasadzie nigdy nie jest jedyną możliwą. Syntetyczna redakcja przepisów prawa daje interpretatorowi często znaczną swobodę określania ich znaczenia (...). Odmowa przyznania ochrony konstytucyjnych praw i wolności w trybie skargi konstytucyjnej, w której zarzuca się niezgodność z Konstytucją określonego rozumienia przepisów zastosowanego w ostatecznym orzeczeniu sądowym, w sposób nieuprawniony prowadziłyby do zamknięcia drogi ochrony konstytucyjnej jednostek. Kwestionowanie w skardze konstytucyjnej błędnej, odosobnionej i nieznajdującej uzasadnienia w nauce prawa wykładni obowiązujących przepisów prawnych nie jest niedopuszczalną skargą na stosowanie prawa. W sytuacji tej Trybunał Konstytucyjny nie kontroluje wykładni przepisów, ale same przepisy, których potencjał znaczeniowy może wykraczać poza ustalone w judykaturze i doktrynie kanony. Kontroli zgodności z Konstytucją wszczętej skargą konstytucyjną, w konkretnej sprawie, rozstrzygniętej konkretnym orzeczeniem, podlega, z natury skargi konstytucyjnej, przepis w rozumieniu przedstawionym w ostatecznym orzeczeniu. Instytucja skargi konstytucyjnej jest bowiem immanentnie związana z określonym stanem faktycznym i ostatecznym orzeczeniem, rozstrzygającym konkretną sprawę skarżącego. O ile zatem podczas oceny przepisu w kontroli abstrakcyjnej Trybunał bierze pod uwagę przepis według utrwalonej wykładni organów stosujących ten przepis (...), o tyle w kontroli skargowej Trybunał może ocenić przepis w rozumieniu nawet jednostkowym, niepowtarzalnym, jednakże mieszczącym się w granicach dopuszczalnej wykładni”.

Powyższe zapatrywanie zostało podtrzymane w wyrokach TK z: 7 czerwca 2022 r., sygn. SK 68/19 (OTK ZU A/2022, poz. 34), 22 czerwca 2022 r., sygn. SK 3/20 (OTK ZU A/2022, poz. 46), 23 października 2024 r., sygn. SK 58/22, 5 listopada 2024 r., sygn. SK 67/20 (OTK ZU A/2025, poz. 28) oraz 26 lutego 2025 r., sygn. SK 100/22 (OTK ZU A/2025, poz. 65).

W tym kontekście, zważywszy na treść i funkcję art. 79 ust. 1 Konstytucji, można uznać, że dopuszczalna jest skarga konstytucyjna, w której zarzuty kieruje się choćby wprost wobec zastosowanej wykładni zaskarżonego przedmiotu kontroli, a także wobec zarówno jednej z kilku równorzędnych, jak i odosobnionej interpretacji przepisu. Taka skarga jest bowiem w istocie skargą na przepis w określonym, zarzucanym znaczeniu.

Nie zachodzi zatem podstawa do umorzenia postępowania na zasadzie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK.

#### **1.4. Wzorce kontroli.**

##### **1.4.1. Uwagi wstępne.**

W świetle konstytucyjnych oraz ustawowych przesłanek skargi konstytucyjnej, należy rozważyć dopuszczalność badania rozpatrywanej skargi pod kątem wskazanych przez skarżącego wzorców kontroli (por. np. wyroki TK z: 18 listopada 2014 r., sygn. SK 7/11, OTK ZU nr 10/A/2014, poz. 112; 21 czerwca 2017 r., sygn. SK 35/15, OTK ZU A/2017, poz. 51 oraz 23 kwietnia 2020 r., sygn. SK 66/19, OTK ZU A/2020, poz. 13).

##### **1.4.2. Powołanie art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji jako wzorców kontroli.**

Trybunał przypomina, że prawo do sądu jest jednym z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności.

Na gruncie przepisów konstytucyjnych z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36, ze zm.), w brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 75, poz. 444), w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego prawo do sądu wyprowadzono z ich art. 1 i art. 56 ust. 1, tj. z zasady demokratycznego państwa prawnego oraz z przepisu stanowiącego, iż wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne i sądy szczególne (zob. np.: orzeczenia pełnego składu TK z 7 stycznia 1992 r., sygn. K 8/91, OTK w 1992 r. cz. I, poz. 5 oraz 25 lutego 1992 r., sygn. K 3/91, OTK w 1992 r., cz. I, poz. 1, a także orzeczenie TK z 8 kwietnia 1997 r., sygn. K 14/96, OTK ZU nr 2/1997, poz. 16).

W obowiązującej Konstytucji prawo do sądu zostało wyrażone *expressis verbis* przez ustrojodawcę w art. 45 ust. 1, zgodnie z którym „[k]ażdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (zob. np. wyrok z 23 maja 2018 r., sygn. SK 15/15, OTK ZU A/2018, poz. 35 oraz cytowane tam orzecznictwo) na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności:

- po pierwsze – prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym);
- po drugie – prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności;
- po trzecie – prawo do orzeczenia sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd, w rozsądnym terminie;
- po czwarte – prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę.

Analizując treść normatywną art. 45 ust. 1 Konstytucji, Trybunał wyjaśnił w wyroku z 20 lipca 2004 r. o sygn. SK 19/02 (OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 67), że „[k]onstytucyjna charakterystyka prawa do sądu zawiera zarówno ustrojowe, jak i proceduralne elementy. Wymagania ustrojowe określa art. 45 ust. 1, wskazując na sąd jako jedyny organ powołany do rozpoznania sprawy (monopol sądownictwa). Ustawodawca określa równocześnie kryteria tego sądu. Sąd ten musi więc spełniać kumulatywnie cztery konstytucyjne kryteria: 1) sądu właściwego, 2) sądu niezależnego, 3) sądu bezstronnego, 4) sądu niezawisłego”.

Ustawodawca przez odpowiednie ukształtowanie struktury sądów, określenie właściwości i trybu postępowania przed nimi (art. 176 ust. 2 Konstytucji), jak również adekwatne dla tych wymogów wskazanie przesłanek o charakterze personalnym, legitymujących sędziów do rozpoznawania spraw (art. 178, art. 180 i art. 181 Konstytucji), zagwarantować wi-

nien spełnienie od strony organizacyjno-proceduralnej przymiotów, o których mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji (por. wyrok TK z 2 czerwca 2010 r., sygn. SK 38/09).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że elementem współkształtującym prawo jednostki do sądu jest konstytucyjna zasada sprawiedliwości proceduralnej (por. wyrok TK z 8 kwietnia 2014 r., sygn. SK 22/11, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 37; zob. też wyroki TK z 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14 oraz 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2), która gwarantuje stronie postępowania m.in. prawo do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji.

Przedmiotem art. 45 ust. 1 Konstytucji jest przede wszystkim „rozpatrzenie sprawy”, natomiast art. 78 ustawy zasadniczej (w brzmieniu: „Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa”) dotyczy procesu decyzyjnego prowadzącego do uzyskania wiążącego jej rozstrzygnięcia, a podniesiona do rangi konstytucyjnej instancyjna kontrola sądowa ma zapobiegać pomyłkom i arbitralności sądu pierwszej instancji (por. wyrok pełnego składu TK z 20 września 2006 r., sygn. SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108). Jest też ona gwarancją usunięcia różnorodnych błędów, omyłek i innych uchybień popełnionych w toku rozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji (zob. wyrok SN z 18 listopada 2008 r., sygn. akt II KK 121/08, „Biuletyn Prawa Karnego” nr 1/2009, s. 10).

Ustrojodawca, co prawda, nie rozstrzygając precyzyjnie kształtu kontroli instancyjnej, pozostawił tym samym ustawodawcy zwykłą znaczną swobodę regulacyjną. Niemniej jednak swoboda ta nie ma charakteru nieograniczonego i nie pozwala wprowadzać rozwiązań arbitralnych, ponad miarę ograniczających prawa procesowe stron postępowania (por. wyrok TK z 23 maja 2018 r., sygn. SK 15/15), gdyż unormowanie konstytucyjne ma zapobiegać nierzetelnym procedurom, pośrednio prowadzącym do unicestwienia praw i wolności, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (por. wyrok TK z 20 maja 2008 r., sygn. P 18/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 61).

Uwzględnivszy powyższe ustalenia, Trybunał uznaje, że skarżący jako wzorce kontroli prawidłowo wskazał art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji.

### **1.5. Uzasadnienie skargi konstytucyjnej.**

Odnosząc się do uzasadnienia skargi konstytucyjnej, należy przypomnieć, że w wyroku z 15 grudnia 2020 r. o sygn. SK 12/20 Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, iż „o dopuszczalności orzekania merytorycznego w sprawie zainicjowanej skargą konstytucyjną nie decyduje objętość jej uzasadnienia, lecz zasadność (trafność) poruszonego przez skarżącego problemu (...). Trybunał Konstytucyjny jest zaś obowiązany samodzielnie uzasadnić określone rozstrzygnięcie, nie ograniczając się do weryfikacji stanowisk uczestników postępowania, co wynika z niekwestionowanej na gruncie naszej kultury prawnej zasady *iura novit curia* oraz normy wyrażonej w art. 69 ust. 1 uotpTK, nakazującej Trybunałowi w toku postępowania zbadać wszystkie istotne okoliczności w celu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy”. Stanowisko to zostało podzielone w wyrokach z 7 czerwca 2022 r. o sygn. SK 68/19, 22 czerwca 2022 r. o sygn. SK 3/20, 13 grudnia 2023 r. o sygn. SK 109/20 (OTK ZU A/2024, poz. 25), 26 lutego 2025 r. o sygn. SK 100/22 oraz 27 maja 2025 r. o sygn. SK 43/22 (OTK ZU A/2025, poz. 55).

Skład orzekający w niniejszej sprawie – aprobuując to stanowisko – stwierdza, że uzasadnienie rozpatrywanej skargi konstytucyjnej spełnia wymóg z art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK.

### **1.6. Konkluzja.**

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w niniejszej sprawie rozpatrywać będzie problem konstytucyjności art. 357 § 2<sup>1</sup> k.p.c. (w zakresie, w jakim nie obejmuje obowiązanego, który nie ma statusu strony albo interwenienta ubocznego w postę-

powaniu rozpoznawczym) oraz art. 741 § 1 k.p.c. (w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia przez obowiązane go, który nie ma statusu strony albo interwenienta ubocznego w postępowaniu rozpoznawczym).

## 2. Ocena konstytucyjności.

**2.1.** Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że postępowanie zabezpieczające, jako postępowanie o charakterze rozpoznawczym, opiera się na tych samych zasadach procesowych, co postępowanie rozpoznawcze. Można jednak mówić o pewnych jego odmiennościach, wynikających ze specyfiki i roli tego pierwszego. Cechą charakterystyczną postępowania zabezpieczającego jest bowiem jego szybkość, nieosiągalna w postępowaniu rozpoznawczym ze względu na konieczność należytego rozpoznania sprawy. Postulat maksymalnej szybkości tego postępowania jest zasadniczym czynnikiem wpływającym na modyfikację zasad procesowych w postępowaniu zabezpieczającym.

Należy zwrócić uwagę, że ustawodawca – poprzestając na uprawdopodobnieniu roszczenia, zamiast jego pełnym merytorycznym zbadaniu – podkreśla priorytet szybkości postępowania nad należyтым wyjaśnieniem i rozstrzygnięciem sprawy. Jest to – co do zasady – dopuszczalne i zarazem celowe, ponieważ w postępowaniu zabezpieczającym nie następuje definitywne rozstrzygnięcie o istnieniu zabezpieczonego roszczenia. Orzeczenie o zabezpieczeniu ma charakter tymczasowy. Maksymalne przyspieszenie postępowania zabezpieczającego znajduje wyraz w wielu regulacjach k.p.c., jak np. art. 730<sup>1</sup> § 1, art. 735 § 2 czy art. 737. Prymatu zasady szybkości dotyczy także w zasadzie niezaskarżalność postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia wydanego przez sąd drugiej instancji. Przejawem realizacji postulatu szybkości postępowania zabezpieczającego jest także art. 740 § 1 k.p.c., który stanowi, co następuje:

„Wydane na posiedzeniu niejawnym postanowienie o odmowie udzielenia zabezpieczenia, jak również postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia, które podlega wykonaniu przez organ egzekucyjny, oraz dalsze postanowienia dotyczące tego zabezpieczenia sąd doręcza tylko uprawnionemu, chyba że przepis szczególnie stanowi inaczej. Doręczenia obowiązanemu postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, które podlega wykonaniu przez organ egzekucyjny dokonuje ten organ równocześnie z przystąpieniem do wykonania tego postanowienia”.

Nie należy także tracić z pola widzenia tego, że z realizacją postulatu poznania prawdy w postępowaniu cywilnym łączy się ściśle zasada równouprawnienia stron, gdyż to właśnie równość stron w procesie stwarza odpowiednie warunki do poznania prawdy. Skoro materiał dowodowy gromadzą (przedstawiają) – zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności – strony (uczestnicy) postępowania, to dotarcie do prawdy materialnej zależy bezpośrednio od tego, czy strony (uczestnicy) dysponują w tym zakresie równymi możliwościami. Zasada równości w procesie wyraża się przede wszystkim w prawie strony do wysłuchania oraz równości środków procesowych przysługujących stronom (uczestnikom).

W postępowaniu zabezpieczającym zasada równości doznaje niewątpliwie szeregu ograniczeń, przy czym należy je traktować nie tylko jako koncesje na rzecz szybkości postępowania, gdyż służą one także uniemożliwieniu udaremnienia wykonania zabezpieczenia. Takie znaczenie można przypisać np. zasadzie rozpoznawania wniosku o zabezpieczenie na posiedzeniu niejawnym (art. 148 § 3 k.p.c.), regule wyłączającej obowiązek doręczenia postanowienia o odmowie udzielenia zabezpieczenia oraz doręczaniu postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia przez organ egzekucyjny równocześnie z przystąpieniem do wykonania zabezpieczenia (art. 740 § 1 k.p.c.), a zwłaszcza zasadzie niedoręczania obowiązanemu zażalenia uprawnionego ani postanowienia sądu drugiej instancji rozstrzygającego o tym zażale-

niu (art. 740 § 2 k.p.c.). Celem tych regulacji jest w istocie zaskoczenie obowiązane, aby nie zdażył podjąć działań zmierzających do udaremnienia realizacji zabezpieczenia.

Należy podkreślić, że we wskazanych sytuacjach wyłączone zostaje prawo obowiązane do wysłuchania, a zasada równości ustępuje ze względu na konieczność realizacji celów zabezpieczenia. Swe stanowisko w przedmiocie zabezpieczenia obowiązany może przedstawić dopiero w zażaleniu na postanowienie o zabezpieczeniu, ale – jak przekonał się o tym skarżący w swojej sprawie – o ile w ogóle jest ono dopuszczalne w konkretnym stanie faktycznym. Możliwość poznania motywów udzielenia zabezpieczenia, a tym samym wniesienia zażalenia, możliwa jest bowiem tylko wówczas, gdy obowiązany ma jednocześnie status strony albo interwenienta ubocznego w postępowaniu rozpoznawczym.

**2.2.** W ocenie Trybunału, choć ustawodawca ma pewien zakres swobody regulacyjnej przy normowaniu postępowania sądowego, w tym zabezpieczającego, jednakże w sytuacjach objętych zakresem gwarancji określonych w Konstytucji – jak np. ochrona własności (art. 64 ust. 1), dwuinstancyjność postępowania sądowego (art. 176 ust. 1) – ustawa nie może całkowicie zamykać dostępu do sądu czy możliwości skorzystania ze środka odwoławczego (zaskarżenia) ani też ustanawiać nieuzasadnionych ograniczeń, które nie odpowiadałyby wymogom określonym w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Należy w związku z powyższym przypomnieć, że wątpliwości co do konstytucyjności mechanizmów, w efekcie których obowiązany bezpowrotnie traci możliwość przedstawienia swego stanowiska sądowi w sytuacji, gdy ten orzekł o udzieleniu zabezpieczenia, korespondują z wypracowanymi w orzecznictwie sądowokonstytucyjnym wskazaniem co do niezbędnych standardów sprawiedliwej procedury sądowej w aspekcie prawa do wysłuchania. Trybunał Konstytucyjny staje bowiem na stanowisku, że w każdym wypadku ustawodawca powinien zapewnić jednostce prawo do wysłuchania. Jednostka musi uzyskać w szczególności możliwość przedstawienia swoich racji oraz zgłaszania wniosków dowodowych (zob.: wyroki TK z: 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02, OTK ZU nr 4/A/2022, poz. 41 oraz 6 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/04, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 114). Dopiero przedstawienie sądowi argumentacji wszystkich stron pozwala na analizę sprawy, polegającą na ważeniu argumentów, badaniu przedstawionych dowodów i rozważaniu twierdzeń obu stron. Uzyskanie przez jedną ze stron „sądowej sankcji” dla jej twierdzeń nie może być utożsamiane z „rozpatrzeniem sprawy”. Nie spełnia też wymogu sprawiedliwości proceduralnej (por. wyroki TK z 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01 oraz 15 kwietnia 2009 r., sygn. SK 28/08, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 48). W praktyce nie istnieje jeden, „idealny” model postępowania, który dałoby się skonstruować na podstawie regulacji konstytucyjnych i który obowiązywałby w odniesieniu do wszystkich rodzajów postępowań sądowych; oceniając przestrzeganie przez ustawodawcę konstytucyjnych standardów sprawiedliwości proceduralnej, należy zatem uwzględnić zawsze przedmiot i specyfikę danego postępowania. Różne koncepcje sprawiedliwości proceduralnej mają jednak wspólny mianownik, który sprowadza się do następujących elementów:

- poznania motywów rozstrzygnięcia;
- możliwości bycia wysłuchanym (uprawnienie stron do przedstawienia swojego stanowiska);
- zapewnienia przewidywalności postępowania dla jego uczestnika, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany.

Wśród tych standardów sprawiedliwości proceduralnej wymóg zapewnienia stronom prawa do wysłuchania odgrywa szczególną rolę (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 października 2010 r., sygn. P 37/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 79).

Ponadto podkreślenia wymaga, że zakres przedmiotowy prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego został wyznaczony przez konstytucyjne pojęcie sprawy. Zasada dwu-

instancyjności ma zastosowanie w tym wypadku, gdy sąd pierwszej instancji rozpatruje sprawę w rozumieniu Konstytucji. Zasada ta odnosi się jednak nie tylko do głównego przedmiotu postępowania sądowego, lecz może obejmować także te kwestie wpadkowe, w odniesieniu do których sąd orzeka o prawach i obowiązkach określonego podmiotu – czyli rozstrzyga „sprawę” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji (zob. wyroki TK z 3 lipca 2002 r., sygn. SK 31/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 49 oraz 8 maja 2024 r., sygn. SK 59/21, OTK ZU A/2024, poz. 46). Nie wymaga ona natomiast, aby w każdej kwestii wpadkowej, niemającej charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, przysługiwał środek zaskarżenia. Konieczność ustanowienia takich środków w niektórych kwestiach wpadkowych, niemających charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, może natomiast wynikać z ogólnego wymogu ukształtowania procedury sądowej zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej (por. wyrok TK z 8 maja 2024 r., sygn. SK 59/21).

Trybunał w obecnym składzie podziela też pogląd sformułowany w wyroku z 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08 (OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 29), że „[p]rawo dostępu do sądu drugiej instancji oznacza efektywne prawo do uruchomienia postępowania przed sądem drugiej instancji. Ustawodawca ma nie tylko obowiązek stworzyć odpowiedni środek zaskarżenia, ale również uregulować go w taki sposób, aby zainteresowany mógł rzeczywiście uruchomić kontrolę instancyjną”. Prawo strony do rozpatrzenia sprawy przez sąd drugiej instancji może być bowiem naruszone zarówno bezpośrednio przez wyłączenie możliwości wniesienia środka zaskarżenia, jak i pośrednio przez ustanowienie takich formalnych warunków wniesienia środka zaskarżenia, które czynność tę czyniłyby nadmiernie utrudnioną.

Jednocześnie Trybunał przypomina, że w wyroku z 16 maja 2018 r., sygn. K 12/15 (OTK ZU A/2018, poz. 29) podkreślono, iż „[z]godnie z art. 78 Konstytucji każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa. Przepis ten statuuje samodzielne i w pełni ukształtowane, na poziomie ogólności właściwym Konstytucji, konstytucyjne prawo podmiotowe (prawo podstawowe) – prawo do zaskarżenia orzeczenia albo decyzji wydanych w pierwszej instancji. Prawo to przysługuje każdej ze stron procesu, niezależnie od tego, jaki jest to rodzaj procesu (cywilny, karny, sądownoadministracyjny, administracyjny) i przed jakim organem się toczy (sąd, organ administracji publicznej). Art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji stanowi o zasadzie. Nie ma ona jednak charakteru absolutnego i nieograniczonego. Wyjątek od niej przewiduje zdanie drugie art. 78 Konstytucji, zastrzegając, że musi mieć on formę ustawy. Odstępstwa od tej zasady nie mogą jednak doprowadzić do naruszenia innych przepisów konstytucyjnych i muszą znajdować uzasadnienie w szczególnych okolicznościach faktycznych i prawnych (zob. wyroki z: 20 października 2010 r., sygn. P 37/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 79; 14 maja 2013 r., sygn. P 27/12, OTK ZU nr 4/A/2013, poz. 41; 26 listopada 2013 r., sygn. SK 33/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 124; 11 maja 2016 r., sygn. SK 16/14, OTK ZU A/2016, poz. 21; 15 listopada 2016 r., sygn. SK 46/15, OTK ZU A/2016, poz. 87). «Konstytucja nie precyzuje charakteru tych wyjątków, nie wskazuje bowiem ani zakresu podmiotowego, ani przedmiotowego, w jakim odstępstwo od tej zasady jest dopuszczalne. Nie oznacza to jednak, iż ustawodawca ma pełną, niczym nieskrępowaną swobodę w ustalaniu katalogu takich wyjątków. W pierwszym rzędzie należy liczyć się z tym, iż nie mogą one prowadzić do naruszenia innych norm konstytucyjnych. Ponadto, nie mogą powodować przekreślenia samej zasady ogólnej, która na gruncie zwykłego ustawodawstwa stałaby się *de facto* wyjątkiem od wprowadzanej w różnych regulacjach procesowych reguły postępowania jednoinstancyjnego. Należy zatem uznać, że odstępstwo od reguły wyznaczonej treścią normatywną art. 78 Konstytucji w każdym razie powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiałyby pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego» (wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. P 13/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 42)”.

**2.3.** Trybunał Konstytucyjny staje na stanowisku, że regulując postępowanie wpadkowe, jakim jest postępowanie zabezpieczające, ustawodawca nie może tracić z pola widzenia przedstawionych wyżej konstytucyjnych wymogów sprawiedliwej procedury sądowej, która w równej mierze odnosi się do postępowania głównego, jak i postępowań wpadkowych (por. wyrok TK z 15 kwietnia 2021 r., sygn. SK 97/19, OTK ZU A/2021, poz. 33). Tymczasem zakwestionowane przez skarżącego art. 357 § 2<sup>1</sup> oraz art. 741 § 1 k.p.c. tego wymogu i to w realiach rozpatrywanej sprawy nie spełniają. Skoro bowiem obowiązany (jak skarżący – bez statusu strony w postępowaniu rozpoznawczym) dowiaduje się w ogóle o zabezpieczeniu dopiero z niemożliwego do zaskarżenia postanowienia sądu, to dochodzi do pozbawienia obowiązanego możliwości obrony swych praw, które z kolei gwarantuje mu art. 64 ust. 1 Konstytucji. Brak możliwości poznania motywów, a w konsekwencji – zaskarżenia przez obowiązanego postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, implikuje niezgodność z konstytucyjnym standardem rzetelnego postępowania, gdyż skutkuje pozbawieniem obowiązanego możliwości realizacji prawa do wysłuchania. Nie ma on żadnej prawnej możliwości podważenia podstaw zabezpieczenia, które zostało przeciwko niemu skierowane. W istocie rzeczy chodzi tu więc nie tyle o zaskarżalność w ścisłym tego słowa znaczeniu, ile o brak w dyspozycji obowiązanego jakiegokolwiek środka prawnego, za pomocą którego tenże obowiązany mógłby podnieść zarzuty wskazujące na pierwotny brak podstaw zabezpieczenia. Z pewnością środkiem takim nie jest uprawnienie do żądania uchylecia lub zmiany prawomocnego postanowienia, którym udzielono zabezpieczenia (art. 742 k.p.c.), gdyż żądanie takie jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy odpadnie lub zmieni się przyczyna zabezpieczenia.

**2.4.** W ocenie Trybunału nie budzi wątpliwości, że postępowanie w przedmiocie zabezpieczenia roszczenia, którego główną funkcją jest umożliwienie wykonania orzeczenia, jakie może zapaść w danej sprawie, a więc osiągnięcie celu postępowania w sprawie, powinno w możliwie jak największym stopniu eliminować niebezpieczeństwo podjęcia przez obowiązanego prób zniweczenia skutków żadanego przez uprawnionego zabezpieczenia. Z tych względów możliwe jest pewne zróżnicowanie sytuacji uprawnionego i obowiązanego, a w szczególności rezygnacja z pełnej symetrii i paralelności dostępnych tym podmiotom środków procesowych. Nie jest jednak konstytucyjnie dopuszczalne całkowite i nieodwracalne wyłączenie obowiązanego od udziału w postępowaniu w przedmiocie zabezpieczenia i pozbawienie go w ten sposób prawa do poznania motywów, którymi kierował się sąd przy udzieleniu zabezpieczenia oraz wysłuchania obowiązanego poprzez możliwość złożenia przez niego zażalenia na zabezpieczenie.

Tymczasem art. 357 § 2<sup>1</sup> k.p.c. wobec obowiązanego, który nie ma statusu strony albo interwenienta ubocznego w postępowaniu rozpoznawczym, nie przewiduje poznania motywów odnośnie do udzielonego zabezpieczenia, ponieważ art. 741 § 1 k.p.c. wyłącza możliwość złożenia przez tego właśnie obowiązanego, który nie ma statusu strony albo interwenienta ubocznego w postępowaniu rozpoznawczym, zażalenia na postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia. W rezultacie ustawodawca uniemożliwia jednostce (*in casu*: właścicielowi nieruchomości nabytej w ramach postępowania egzekucyjnego) realizacji jej praw majątkowych (*in casu*: swobodnego dysponowania swoją własnością oraz opróżnienia nieruchomości z lokatora, który utracił tytuł do nieruchomości na skutek jej zlicytowania w postępowaniu egzekucyjnym) z powodu niedopuszczalności ich obrony przed sądem (*in casu*: przeciwdziałanie udzielonemu zabezpieczeniu polegającemu na zakazie opróżnienia nieruchomości z lokatora). Właścicielowi nieruchomości jedynie notyfikuje się fakt udzielenia zabezpieczenia i to w sprawie, w której nie jest stroną (*in casu*: powództwo przeciw gminie o dostarczenie lokalu socjalnego wytoczył lokator), który przekłada się na niedopuszczalność swobodnej realizacji jej prawa, statuowanego w art. 64 ust. 1 Konstytucji, przy jednoczesnym braku możliwości przedstawienia swoich racji, które – przynajmniej teoretycznie – mogłyby wpłynąć na

ocenę zasadności rozstrzygnięcia wpadkowego sądu. Stanowi to jaskrawe wykroczenie przez ustawodawcę przeciw normie konstytucyjnej wywiedzionej z art. 45 ust. 1 i art. 78 ustawy zasadniczej. Pozycja właściciela nieruchomości, która została objęta zabezpieczeniem i to w sytuacji, w której ten środek został zastosowany nie przeciw pozwanemu, tylko innemu podmiotowi, ma bowiem z perspektywy przysługujących mu z tego tytułu uprawnień fundamentalne znaczenie. Tym bardziej, że – dla porównania – w procedurze karnej prawo do zaskarżania czynności procesowych będących decyzjami procesowymi lub innych czynności (a nawet zaniechania czynności) ustawodawca przyznaje także podmiotom niemającym statusu strony procesowej, a nawet nieuczestniczącym w procesie w charakterze jakiegokolwiek uczestnika tego postępowania. Wystarczy fakt, że dana decyzja procesowa (postanowienie) dotyczy takiej osoby bezpośrednio; najczęściej chodzi tu o sytuacje, gdy wydane postanowienie lub podjęta czynność procesowa niebędąca decyzją ma związek z sytuacją tego podmiotu, narusza jego prawa lub wolności – np. osoba, od której odebrano przedmioty uznane za dowód rzeczowy lub która zgłosiła do tych przedmiotów roszczenie (art. 323 § 2 k.p.k.), czy też osoba, która ma interesy (roszczenia) względem zabezpieczonego majątku oskarżonego (art. 293 § 2 k.p.k.).

W tym stanie rzeczy pozbawienie właściciela prawa do poznania motywów udzielenia zabezpieczenia na jego nieruchomości oraz zaskarżenia takiego postanowienia zabezpieczającego istotnie ogranicza ochronę jego praw i interesów na gruncie postępowania cywilnego.

**2.5.** Wziąwszy pod uwagę powyższe argumenty, Trybunał stwierdza, że:

– art. 357 § 2<sup>1</sup> k.p.c. w zakresie, w jakim nie obejmuje obowiązanego, który nie ma statusu strony albo interwenienta ubocznego w postępowaniu rozpoznawczym, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji;

– art. 741 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia przez obowiązanego, który nie ma statusu strony albo interwenienta ubocznego w postępowaniu rozpoznawczym, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji.

### **3. Skutek wyroku.**

Skutkiem niniejszego wyroku nie jest utrata mocy obowiązującej art. 357 § 2<sup>1</sup> oraz art. 741 § 1 k.p.c. jako jednostek redakcyjnych w całości, a tylko orzeczenie o niekonstytucyjności tych przepisów w zakresach, które zostały wskazane w sentencji orzeczenia Trybunału.

Na podstawie art. 190 ust. 4 Konstytucji oraz art. 401<sup>1</sup> k.p.c. orzeczenie Trybunału stanowi dla skarżącego (a także innych podmiotów, które znalazły się w identycznej sytuacji procesowej) podstawę do wystąpienia ze skargą o wznowienie postępowania sądowego.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji.